

Nastoletni radni współdecydują o gminie

Napisano dnia: 2024-07-21 10:18:11



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Już kilkudziesięciu młodych ludzi wczuło się w rolę reprezentantów swojego środowiska. Zasiadali bowiem w międzyleskiej Młodzieżowej Radzie Miasta zbierającej się na cyklicznych posiedzeniach. W trakcie obrad, przy udziale gospodarzy gminy, wypowiadali się w sprawach ich dotyczących.

Przed kilku laty w Międzylesiu pojawił się pomysł powołania rady młodzieżowej. Była to wspólna inicjatywa samorządu lokalnego nauczycieli i uczniów wtedy istniejących gimnazjów. Zauważono grupę nastolatków bardziej interesujących się tym, co wokół nich się dzieje. Chcieli wiedzieć, czym zajmuje się burmistrz i kierowany przez niego urząd, po co istnieje rada miejska i czym zajmują się radni, co dzieje się z wnioskami, które do samorządu zgłaszają mieszkańcy...

*- Skoro zaobserwowaliśmy tego rodzaju aktywność, to nie pozostało nic innego, jak zaspokoić tą ciekawość, tworząc ciało przedstawicielskie młodzieży - zauważa burmistrz Międzylesia **Tomasz Korczak**: - To ona, pod opieką swoich nauczycieli, przeprowadziła wybory do MRM i ruszyliśmy ze spotkaniami. Mnie osobiście zależało na tym, aby młodzi otworzyli się przed nami ze swoimi spostrzeżeniami i pomysłami, ale też włączyli się w realizację tych, które znalazły akceptację. I powiem szczerze, że znaleźliśmy wspólny język.*

Przez tych kilka lat funkcjonowania MRM w Międzylesiu śmiało można powiedzieć, że jej rotacyjni członkowie w ciągu rocznej kadencji przechodzą doskonały kurs wychowania obywatelskiego i samorządowego. Ich praca jest oparta o procedury obowiązujące w radzie gminy, a więc są posiedzenia komisji, odbywają się sesje, toczą się dyskusje nad rozdysponowaniem budżetu, którym dysponuje MRM. Młodzi radni aktywnie uczestniczą w rozpisywaniu konkursów na wykorzystanie funduszy w ramach Programu aktywizacji obszarów wiejskich, są też w komisji oceniającej wyniki tego konkursu.

- Niektórzy z radnych MRM "rozkręcają się" na tyle w działalności, że widzą się dalej w jej składzie. To cieszy, bo mamy potwierdzenie, iż rośnie nam kadra następców, która jeśli wejdzie w skład władz gminy, będzie w jakiś sposób zorientowana w funkcjonowaniu samorządu lokalnego - akcentuje rozmówca DKL24.PL.

(bwb)